

POSTANOWIENIE

Dnia 11 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z wniosku W. Sp. z o.o w W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W.
przy udziale zainteresowanych E. W., U. G., A. S.
o ubezpieczenie społeczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 11 stycznia 2018 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 20 lipca 2016 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 lipca 2016 r. Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelację W. Spółki z o.o. w W. (dalej jako płatnik składek) od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 14 października 2015 r. oddalającego odwołanie płatnika składek od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W. z dnia 10 lipca 2014 r., stwierdzającej podleganie E. W., A. S. i U. G. (dalej jako zainteresowane) ubezpieczeniom społecznym oraz określającej podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia.

W skardze kasacyjnej płatnik składek zarzucił: I. naruszenie przepisów postępowania mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie: 1) art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie w okolicznościach sprawy, a w konsekwencji niewyjaśnienie podstawy prawnej

wyroku - podstawy przypisania czynności prawnej innego znaczenia od bezpośrednio wyrażonego w jej treści, co uniemożliwia kontrolę kasacyjną; 2) art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. polegające na niewyjaśnieniu podstawy faktycznej wyroku, wskutek czego nie wiadomo, w oparciu o jakie fakty Sąd wyrokował; 3) art. 378 § 1 oraz art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 176 § 1 Konstytucji RP przez nierozpoznanie zarzutów apelacji, mających kluczowe znaczenie dla oceny zasadności oddalenia odwołania przez Sąd pierwszej instancji, a w konsekwencji ich pominięcie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, co uniemożliwia jego kontrolę kasacyjną i narusza konstytucyjną zasadę dwuinstancyjności postępowania; II. naruszenie prawa materialnego, tj.: 1) art. 750 k.c. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że zakresem zastosowania tego przepisu objęte są nie tylko umowy starannego działania ale również umowy rezultatu, a jedynym wyjątkiem w tym zakresie jest umowa o dzieło, gdy tymczasem art. 750 k.c., jako odsyłający do przepisów regulujących umowy należytej staranności, w ogóle nie ma zastosowania do umów rezultatu; 2) art. 750 k.c. przez jego błędne zastosowanie do umów, do których zgodnie z jego treścią nie ma on zastosowania; 3) art. 353¹ k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji przyjęcie, że w sytuacji kiedy umowa pozwala wyodrębnić świadczenie w postaci konkretnego, materialnego, weryfikowalnego rezultatu, poddanie takiej umowy regulacji umowy rezultatu będzie sprzeczne z naturą stosunku prawnego z takiej umowy wynikającego; 4) art. 627 k.c. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że z dziełem - w rozumieniu tego przepisu - mamy do czynienia wyłącznie w przypadku, kiedy do jego wytworzenia dochodzi w wyniku skomplikowanych, niepowtarzalnych czynności wymagających szczególnej wiedzy technicznej lub przygotowania zawodowego, nadających dziełu twórczy charakter; 5) art. 627 i art. 641 § 2 k.c. przez ich błędną wykładnię i przyjęcie, wbrew literalnej treści tego drugiego przepisu, że wykonanie przedmiotu według wskazówek zamawiającego dyskwalifikuje ten przedmiot jako dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., podczas gdy art. 641 k.c. wprost udzielenie takich wskazówek przewiduje; 6) art. 627 k.c. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że warunkiem uznania umowy za umowę o dzieło jest precyzyjne i niebudzące wątpliwości określenie dzieła w umowie; 7) art. 627 k.c. przez przyjęcie, iż „kryterium rozróżnienia umowy o dzieło

od umowy zlecenia jest kryterium podmiotowe”; 8) art. 734 k.c. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że w rozumieniu tego przepisu należyta staranność oznacza brak wad przedmiotu wytworzonego w wykonaniu spornej umowy; 9) art. 58 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że ustalenie zamiaru obejścia prawa może być zastąpione ustaleniem, iż forma współpracy, którą strony wybrały z zupełnie innych przyczyn, okazała się dla nich korzystniejsza z punktu widzenia obciążeń składkami na ubezpieczeni społeczne, a w konsekwencji: 10) art. 58 § 1 k.c. przez przyjęcie, że zawarta przez strony umowa była nieważna z powodu zamiaru obejścia prawa w sytuacji, w której przepis ten nie ma zastosowania; 11) art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez uznanie, że zainteresowani podlegali obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu, pomimo że nie zawarli oni żadnej z wymienionych w tym przepisie umów.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania uzasadniono w pierwszym rzędzie jej oczywistą zasadnością z uwagi na: 1) naruszenie prawa procesowego mogących mieć wpływ na wynik sprawy, tj.: a) art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie w okolicznościach sprawy, polegające na niewyjaśnieniu podstawy prawnej wyroku - podstawy przypisania czynności prawnej innego znaczenia od bezpośrednio wyrażonego w jej treści, co uniemożliwia kontrolę kasacyjną zaskarżonego wyroku; b) art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie w okolicznościach sprawy, polegające na niewyjaśnieniu podstawy faktycznej wyroku, wskutek czego nie wiadomo, w oparciu o jakie fakty Sąd wyrokował; c) art. 378 § 1 oraz art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 176 § 1 Konstytucji RP przez nierozpoznanie zarzutów apelacji, mających kluczowe znaczenie dla oceny zasadności oddalenia odwołania przez Sąd pierwszej instancji, a w konsekwencji ich pominięcie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, co uniemożliwia jego kontrolę kasacyjną; 2) naruszenie prawa materialnego, a to: a) art. 627 i art. 641 § 2 k.c. przez przyjęcie, wbrew literalnej treści tego drugiego przepisu, że wykonanie

przedmiotu według wskazówek zamawiającego dyskwalifikuje ten przedmiot jako dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., gdy tymczasem art. 641 k.c. wprost udzielenie takich wskazówek przewiduje; b) art. 627 k.c. przez przyjęcie, że warunkiem uznania umowy za umowę o dzieło jest precyzyjne i niebudzące wątpliwości określenie dzieła w umowie; c) art. 627 k.c. przez przyjęcie, iż „kryterium rozróżnienia umowy o dzieło od umowy zlecenia jest kryterium podmiotowe”; d) art. 750 k.c. przez jego błędne zastosowanie do oceny umów, do których oczywiście nie miał on zastosowania.

W dalszej kolejności skarżący wskazał na potrzebę wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, przejawiające się w tym, że te same cechy - właściwości stosunku prawnego, które na gruncie prawa cywilnego nie budzą wątpliwości co do charakteru prawnego umowy, na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych prowadzą do kwestionowania zasady swobody umów i do zmiany kwalifikacji prawnej zawartych umów. W tym zakresie skarżący wskazał na art. 750 k.c. oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2015 r., III UK 159/14.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przepis art. 398⁴ § 2 k.p.c. wymaga, aby wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania stanowił odrębny element pisma niezależny od przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c.). Uzasadnienie wniosku natomiast powinno nawiązywać do przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli: 1) w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, 2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, 3) zachodzi nieważność postępowania lub 4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Spełnienie wymagania z art. 398⁴ § 2 k.p.c. powinno zatem przybrać formę wyodrębnionego wyводу prawnego, w którym skarżący wskaże, jakie występujące w sprawie okoliczności pozwalają na uwzględnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jednocześnie

uzasadni, dlaczego odpowiadają one ustawowemu katalogowi przesłanek.

Z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wynika konieczność nie tylko powołania się na okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ale również wykazania, że przesłanka ta rzeczywiście zachodzi. Oznacza to, że skarżący musi wskazać, w czym - w jego ocenie - wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, czyli że jej zarzuty są zasadne „na pierwszy rzut oka” (*prima facie*) i w sposób oczywisty prowadzą do uznania zaskarżonego wyroku za błędny i jego wzruszenia (por. między innymi postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, niepublikowane i orzeczenia tam powołane). Jest tak dlatego, że o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, iż jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania koniecznej jest wykazanie kwalifikowanej podstawy naruszenia prawa materialnego lub procesowego widocznej przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez wdawania się w pogłębioną analizę prawną. Z tego względu przyjmuje się, że nie spełnia tego wymagania odwołanie się do podstaw kasacyjnych i opatrzenie zawartego tam zarzutu dodatkowo mianem rażącego, ewidentnego, kwalifikowanego lub oczywistego, jeżeli nie zostanie wykazane, w czym przejawia się oczywistość wydania wadliwego orzeczenia. Należy przy tym zwrócić uwagę, że art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. nie odwołuje się do oczywistego naruszenia prawa, ale do oczywistej zasadności skargi, co oznacza, że oczywista zasadność skargi może wynikać z oczywistego i kwalifikowanego naruszenia przepisu prawa, pod warunkiem jednak, że skarżący wykaże, iż uchybienie to zadecydowało o wyniku sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2012 r., II PK 278/11, LEX nr 1214574).

Z kolei odwołanie się do przesłanki potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów wymaga wykazania, że określony przepis prawa, mimo że budzi poważne wątpliwości (ze wskazaniem, na czym te poważne wątpliwości polegają), nie doczekał się wykładni, bądź że jego niejednolita wykładnia wywołuje

rozbieżności w orzecznictwie sądów, które należy przytoczyć (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 151 i z dnia 15 października 2002 r., II CZ 102/02, niepublikowane). Nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawa, jeżeli Sąd Najwyższy wyraził swój pogląd we wcześniejszym orzecznictwie, a nie zachodzą okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu. Ponadto rozstrzygnięcie wątpliwości interpretacyjnych nie może się sprowadzać do odpowiedzi na zarzuty skarżącego skierowane pod adresem zaskarżonego orzeczenia ani też do odpowiedzi na wątpliwości skarżącego, które można wyjaśnić za pomocą obowiązujących reguł wykładni bądź w drodze prostego zastosowania przepisów (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP-wkładka 2003 nr 13, poz. 5).

Skarżący nie wykazał występowania tak rozumianych przesłanek przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Po pierwsze, odwołując się do przesłanki oczywistej zasadności skargi skarżący powieła uzasadnienie części zarzutów podniesionych w podstawach kasacyjnych. Uchodzi uwagi skarżącego, że w przesłance tej chodzi zarówno o naruszenie prawa, jak i o oczywisty wpływ tego naruszenia na rozstrzygnięcie sprawy. Obrza przepisów prawa, nawet oczywista, nie musi zawsze oznaczać wadliwości rozstrzygnięcia. Obowiązkiem skarżącego jest zatem przeprowadzenie wyводу jurydycznego dla wykazania, że wskazywane przez niego naruszenia prawa przez Sąd drugiej instancji były tego rodzaju, iż doprowadziły wprost do wydania wadliwego wyroku. Skarżący wyvodu takiego nie przeprowadza.

W zakresie oczywistej zasadności skargi kasacyjnej z uwagi na naruszenie przepisów postępowania skarżący w pierwszym rzędzie wskazuje na obrazę art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku wskutek powołania dwóch wykluczających się podstaw prawnych, a to art. 58 § 1 w związku z art. 353¹ k.c. (nieważność umowy z powodu sprzeczności z naturą stosunku prawnego) oraz art. 58 § 1 k.c. (nieważność umowy ze względu na obojętność prawa). Wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku w rozumieniu art. 328 § 2 k.p.c. polega na wyjaśnieniu, dlaczego sąd zastosował określony przepis i w jaki sposób wpływa on na treść rozstrzygnięcia, a więc jakie elementy stanu

faktycznego uzasadniają zastosowanie tego przepisu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2013 r., II UK 301/12, LEX nr 1408166). Wbrew twierdzeniu skarżącego, Sąd drugiej instancji nie przyjął nieważności spornych umów (w żadnym miejscu motywów nie powołał również art. 58 § 1 k.c.), ale - w kontekście stwierdzenia zamiaru obejścia prawa - uznał przekroczenie zasad wyrażonych w art. 353¹ k.c., polegające na nazwaniu ich umowami o dzieło w celu uniknięcia obowiązku opłacania składek na ubezpieczenia społeczne. Należy przypomnieć, że strony nie mogły nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Okoliczność, że strony umowy określiły łączący je stosunek prawny jako umowę o dzieło, eksponując w ten sposób jej charakter, nie jest zatem elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, które ostatecznie - z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy - określa sąd (por. np. wyroki z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1618766 oraz z dnia 21 marca 2013 r., III CSK 216/12, LEX nr 1324298 i powołane w tym ostatnim orzeczenia). W wyniku zakwalifikowania spornych umów jako umów o świadczenie usług, Sąd odwoławczy stwierdził, że powoduje to ich oskładkowanie i wskazał jako podstawę prawną rozstrzygnięcia art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 20 ust. 1 ustawy systemowej, zarzutu naruszenia których przez ich błędne zastosowanie skarżący nie podnosi.

Dalej skarżący wskazuje na naruszenie art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. wskutek niewyjaśnienia podstawy faktycznej wyroku, podnosząc, że po pierwsze - Sąd odwoławczy z jednej strony przyjął, iż „wykonywane przez zainteresowanych czynności pozostawiają namacalny i materialny ślad, a śladem tym są wykonane złączki elektryczne”, zaś z drugiej strony uznał, że „opisane wyżej czynności nie doprowadziły do powstania żadnego materialnego rezultatu”; po drugie - nie wiadomo, czy podstawą rozstrzygnięcia było ustalenie, że nie sprawdzano efektów pracy zainteresowanych, czy też je sprawdzano; po trzecie - Sąd stwierdza, że „sprawdzano oddaną pracę” w sytuacji, gdy „pracę się wykonuje, a oddać można jedynie rezultat tej pracy”; po czwarte - nie wiadomo, z jakich względów Sąd drugiej instancji ujął w cudzysłów określenie „złączki”, dlaczego Sąd ten uznał za istotną okoliczność, że „powtarzalne czynności odpowiadały przedmiotowi działalności spółki i były dalej wykorzystywane” oraz co Sąd miał na

myśli stwierdzając, iż „owe artykuły były ‘tylko’ dostosowane do wymaganych typowych standardów do dalszego zastosowania w produkcji czy handlu”. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że art. 328 § 2 k.p.c. (stosowany w postępowaniu apelacyjnym odpowiednio - art. 391 § 1 k.p.c.) może stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną w tych wyjątkowych wypadkach, gdy uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji zawiera tak kardynalne braki, że niemożliwe jest dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia, co uniemożliwia przeprowadzenie kontroli kasacyjnej. Tylko bowiem wówczas stwierdzone wady mogą mieć wpływ na wynik sprawy (por. wyrok z dnia 2 grudnia 2014 r., I UK 139/14, LEX nr 1621322). Skarżący takich wadliwości uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wykazuje, ograniczając się do polemiki z wyrwanymi z kontekstu fragmentami uzasadnienia zaskarżonego wyroku i zdając się błędnie utożsamiać materialny efekt wykonywanych czynności z przedmiotem umowy rozumianej jako osiągnięcie rezultatu w rozumieniu art. 627 k.c.

Podjmując próbę wykazania kwalifikowanego naruszenia art. 378 § 1 oraz art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. skarżący w pierwszym rzędzie wskazuje, że Sąd odwoławczy nadał odwrotne znaczenie jego zarzutowi apelacyjnemu odnoszącemu się do nieznajdującego oparcia w materiale dowodowym ustalenia, że skarżący działał z zamiarem obejścia prawa, a mianowicie „z zarzutu, że wnioskodawca kierował się innym zamiarem niż chęć uniknięcia płacenia składek, Sąd zrobił zarzut, że zamiar uniknięcia płacenia składek nie stanowi podstawy do uznania umowy za nieważną”. Tymczasem Sąd drugiej instancji rozpoznał zarzut apelacyjny skarżącego, stwierdzając, że nie wykazał on innego niż finansowy zamiaru (interesu) w wyborze rodzaju umowy oraz stracił z pola widzenia treść art. 353¹ k.c. i wyrażone w tym przepisie kryteria ograniczające swobodę umów. Dalej skarżący podnosi, że Sąd odwoławczy - ograniczając się do rozważań na temat umowy o dzieło - „ani nie zanegował, ani nie zaaprobował poglądu prawnego wyrażonego w apelacji”, że dyspozycją art. 750 k.c. nie jest objęta nie tylko umowa o dzieło, ale wszelkie umowy rezultatu. Nie wiadomo jednak, jakie znaczenie miałyby to mieć dla wyniku sprawy, skoro skarżący nie wskazuje nawet, jakie umowy rezultatu niebędące umowami o dzieło miałyby łączyć go z zainteresowanymi. Wreszcie skarżący podnosi, że Sąd odwoławczy nie odniósł się

do zarzutu obrazy art. 627 k.c., iż precyzyjne określenie dzieła nie jest warunkiem uznania umowy za umowę o dzieło. Tymczasem Sąd zarzut ten rozpoznał, stwierdzając, że skarżący bezkrytycznie polemizuje w tym zakresie z niewadliwymi ustaleniami Sądu pierwszej instancji, pomijając, iż „w przedmiotowych mnogich umowach nawet nie określono rodzaju ich przedmiotu posługując się tylko nic niemówiącym określeniem ‘artykuły’, które miało być rozwinięte w załącznikach, których skarżący nie przedstawił”. Natomiast trafność ocen wyrażonych przez Sąd odwoławczy nie leży w płaszczyźnie powołanych przez skarżącego przepisów.

Powołując się na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej z uwagi na naruszenie prawa materialnego skarżący wskazuje na obrazę art. 627 k.c. i art. 641 k.c. przez przyjęcie, że wykonanie przedmiotu według wskazówek zamawiającego dyskwalifikuje go jako dzieło, art. 627 k.c. wskutek przyjęcia, że warunkiem uznania umowy za umowę o dzieło jest precyzyjne i niebudzące wątpliwości określenie dzieła w umowie oraz że kryterium rozróżnienia umowy o dzieło od umowy zlecenia jest kryterium podmiotowe, a nadto art. 750 k.c. przez jego zastosowanie do oceny umów, do których oczywiście nie miał on zastosowania, skoro Sąd odwoławczy dostrzegł, że stosunek między stronami najbardziej przypomina pracę nakładczą. Skarżący, ograniczając się do zaprezentowania własnej oceny prawnej, nie podejmuje nawet próby wykazania, że wskazywane przez niego naruszenia stanowią wprost o wadliwości zaskarżonego wyroku. Należy więc tylko zauważyć, że twierdzenia skarżącego albo pomijają kryteria przyjęte przez Sąd odwoławczy za Sądem pierwszej instancji dla oceny charakteru spornych umów (np. brak zindywidualizowania dzieła przez sprecyzowanie, czy stanowi je każdy wykonany element, czy też ilość tych elementów oraz ustalanie wynagrodzenia po wykonaniu pracy w zależności od ilości wykonanych sztuk), albo w ogóle nie wynikają z rozważań Sądu drugiej instancji (co do naruszenia art. 627 w związku z art. 461 k.c. oraz art. 750 k.c.). Sąd Najwyższy niejednokrotnie wyjaśniał, że rezultatem umowy o dzieło nie może być sama czynność, a jedynie wynik tej czynności. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło nie ma charakteru zobowiązania trwałego (ciągłego). Stanowi zobowiązanie do świadczenia jednorazowego i to po obu stronach tego

stosunku, którego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Rozkładanie dzieła na części wiąże się niekiedy z rozłożeniem na części świadczenia zamawiającego (tj. wynagrodzenia). W ten sposób, niezależnie od nazwy umowy, strony przez odpowiednie ukształtowanie konkretnych obowiązków powodują, że oba świadczenia stają się świadczeniami ciągłymi. Przez to trudno uznać, że zobowiązanie - nawet nazwane przez strony zobowiązaniem z umowy o dzieło - zachowuje w dalszym ciągu taki charakter (por. wyroki z dnia 4 lipca 2013 r., II UK 402/12, LEX nr 1350308 oraz z dnia 12 sierpnia 2015 r., I UK 389/14, LEX nr 1816587 i powołane w nich orzecznictwo).

Odwołując się do potrzeby wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów skarżący ogranicza się do powołania w tym zakresie art. 750 k.c., przytoczenia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2015 r., III UK 159/14 dotyczącego „koniecznych właściwości dzieła budowlanego” i zaprezentowania poglądu, że „kierując się niektórymi najnowszymi tezami orzecznictwa z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych należałoby dojść do wniosku, iż znakomita większość orzeczeń z zakresu prawa cywilnego, dotyczących robót budowlanych jest dotknięta wadliwością polegającą na niewłaściwej kwalifikacji prawnej analizowanych w nich umów”. Nie wyjaśnia również, jakie znaczenie kwestia ta miałaby mieć dla przedmiotu sprawy, w której wniesiona została niniejsza skarga kasacyjna. W wyroku z dnia 21 lutego 2017 r., I UK 123/16 (LEX nr 2269195 i powołane tam orzecznictwo) Sąd Najwyższy wprost stwierdził, że zasada powszechności i przymusowości (automatyzmu) ubezpieczenia społecznego uzasadnia przyjęcie, iż w przypadkach, w których nie jest możliwa jednoznaczna kwalifikacja umowy jako zlecenia (umowy o świadczenie usług) albo umowy o dzieło (umowy o roboty budowlane), umowa taka na gruncie systemu ubezpieczeń społecznych powinna być kwalifikowana jako umowa stanowiąca tytuł do ubezpieczenia społecznego. Skutkiem takiej kwalifikacji jest bowiem nie tylko obowiązek opłacenia składek na ubezpieczenia, ale także uwzględnienie okresów wykonywania umów w stażu ubezpieczeniowym, a przede wszystkim objęcie ubezpieczeniem wypadkowym.

Z tych względów na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.